

Wirtualna znajomość

- Kuba, Kuba, słyszysz mnie? – W głosie mamy słychać było zniecierpliwienie.
- Słyszę, ale jestem zajęty – odburknął chłopiec.
- No właśnie widzę – odpowiedziała mama i głęboko westchnęła.

Od jakiegoś czasu Kuba coraz bardziej izolował się od reszty domowników. Rodzice nie wiedzieli, że ich syn, miłośnik gier komputerowych, poznał w Internecie chłopca, który również był ich wielkim fanem. Potrafili grać godzinami, przenosząc się do wirtualnego świata wyścigów samochodowych i sztuk walki. Pierwszy raz w życiu Kuba czuł, że ma prawdziwego przyjaciela – takiego na całe życie, na dobre i na złe.

Niestety wirtualna znajomość negatywnie odbiła się na wynikach w szkole. Pod koniec semestru okazało się, że Kubie grożą dwie jedynki: z matematyki i z polskiego.

– Słucham, co masz mi do powiedzenia? – zapytała zdenerwowana mama po powrocie z wywiadówki.

Kuba spuścił głowę i nic nie odpowiedział.

– Synku, powiesz mi, co się dzieje? – dodała.

Chłopiec wiedział, że w końcu musi komuś o tym powiedzieć. Wszystko zaczęło się jakiś miesiąc temu...
